

Sygn. akt I ACa 1033/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Dariusz Małkiński (spr.)
Sędziowie	:	SA Beata Wojtasiak SA Jarosław Marek Kamiński
Protokolant	:	Małgorzata Sakowicz - Pasko

po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. B. (1)**

przeciwko **D. B.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 13 czerwca 2017 r. sygn. akt I C 472/15

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

(...)

UZASADNIENIE

Powód: M. B. (1) domagał się zasądzenia od pozwanej D. B. kwoty 553.23,88 zł z ustawowymi odsetkami – tytułem nakładów jakie poczynił na majątek pozwanej w czasie, kiedy strony pozostawały ze sobą w konkubinacie.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Podała, że środki na budowę domu i jego wyposażenie pochodziły ze sprzedaży jej mieszkania, własnych dochodów, oszczędności, odprawy z poprzedniego miejsca pracy, umorzonych udziałów w funduszu inwestycyjno-ubezpieczeniowym, a także pieniędzy otrzymywanych od matki pracującej w USA.

Wyrokiem z dnia 13 czerwca 2017 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt: I C 472/15, Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie to zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Strony poznały się w 2004 roku i wspólnie zamieszkały w lokalu pozwanej przy ul. (...) w O., tworząc nieformalny związek. Pozwana w tym czasie pracowała w firmie (...) S.A. w O..

Wkrótce potem strony postanowiły rozpocząć wspólną działalność gospodarczą i w tym celu w dniu 29 lipca 2004 roku zawarły umowę „spółkowania”, a firmę swojego przedsiębiorstwa określiły jako (...) s.c. D. B., M. B. (1)”. Kapitałem Spółki była własna praca wspólników. Ze strony pozwanej były to umiejętności w zarządzaniu biznesem, zaś ze strony powoda znajomość języków obcych. Wspólnicy określili, że straty i zyski oraz majątek Spółki będą przypadać obojgu w częściach równych, tj. po 50%. Umowa została zawarta na czas nieokreślony. Spółka zajmowała się pośrednictwem w sprzedaży mięsa wołowego na rynki unijne. (...) s.c. D. B., M. B. (1) posiadała rachunki bankowe w (...) w EUR nr (...), w PLN nr (...), oszczędnościowy w PLN nr (...) oraz oszczędnościowy w EUR nr (...).

Krótko po założeniu Spółki, pozwana zrezygnowała z pracy w T.P. S.A., w związku z czym otrzymała odprawę, którą zainwestowała w prowadzoną działalność gospodarczą.

Aneksem z dnia 1 czerwca 2005 roku strony zmieniły udziały w stratach, zyskach i majątku Spółki, poprzez przyznanie pozwanej 90% tych udziałów, zaś powodowi 10%.

W okresie funkcjonowania (...) s.c. D. B., M. B. (1) dochody tej firmy wynosiły: w 2004 r. – 18.522, 72 zł (w tym udział powoda - 9.261,36 zł), w 2005 r. – 32.414, 39 zł (udział powoda – 16.207,19 zł), w 2006 r. – 306.262,01 zł (udział powoda - 30.626,20 zł), w 2007 r. – 114.505,83 zł (udział powoda – 11.450,58 zł), w 2008 r. – 54.619,57 zł (udział powoda – 5.461,96 zł).

Z rachunku (...) o nr (...) pozwana wypłaciła: w 2005 r. - 8.700 €, w 2006 r. - 63.850 €, zaś powód: w 2005 r. - 23.650 €, w 2006 r. - 28.050 €, w 2007 r. - 7.100 €.

Pozwana w dniu 20 września 2005 roku sprzedała spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu położonego przy ul. (...) w O. za kwotę 134.000 zł. Wówczas, za 33.000 zł nabyła dwie działki o nr: (...), położone we wsi P., gm. P., o łącznej pow. 2.558 m². Decyzją z dnia 10 lipca 2006 r. nr (...) otrzymała pozwolenie na budowę na tej nieruchomości domu. Za projekt oraz wykonanie „stanu zerowego” budynku zapłaciła wykonawcy C. C. ze swojego rachunku łącznie 13.440 zł. Do 27 grudnia 2006 roku wykonano na w/w posesji stan surowy otwarty z pokryciem dachowym. Wszystkie faktury za prace przy budowie domu były wystawiane na pozwaną i to również ona opłacała je z własnego rachunku bankowego o nr (...). Corocznie rozliczała się także z Urzędem Skarbowym w zakresie zwrotu wydatków związanych z prowadzoną budową.

Na realizację inwestycji pozwana przeznaczyła: pieniądze ze sprzedanego mieszkania przy ul. (...) w O., oszczędności, środki otrzymane od matki, emeryturę tej ostatniej, należność z wycofanych polis, kwoty ze zwrotu wydatków związanych z budową oraz sumy zarobione w Norwegii i uzyskane z prowadzonej działalności gospodarczej.

Podczas budowy domu strony zajmowały mieszkanie matki pozwanej przy ul. (...) w O.. Tam też, od 29 lipca 2004 roku do 19 września 2005 roku, mieściło się biuro Spółki, które następnie zostało przeniesione (na okres od 20 września 2005 roku do 30 kwietnia 2008 roku) do wynajętego lokalu przy ul. (...) w O.. Latem 2006 roku powód ze swoim francuskim przyjacielem F. P. założyli firmę (...) Sp. z o.o., której biuro mieściło się w tym samym lokalu. Spółka wymieniona również zajmowała się sprzedażą mięsa wołowego, a do wykonywania operacji finansowych wykorzystywano rachunek uprzednio założony dla (...) s.c. o nr (...).

Pismem z dnia 3 listopada 2008 roku Powiatowy Inspektor Nadzoru B. w O. przyjął zawiadomienie o zakończeniu budowy domu pozwanej. Następnie w dniu 27 listopada 2008 roku Wójt Gminy P. poinformował pozwaną o

tym, że został jej przyporządkowany numer domu położonego na działkach (...). Nieruchomość powódki została oznaczona jako „Przykop 15b”. W nowo wybudowanym domu strony zamieszkały na początku 2009 roku i wspólnie partycypowały w kosztach jego utrzymania. W budynku tym znajdowało się też biuro (...) s.c. i (...) sp. z o.o.

W latach 2007-2008 (...) s.c. przegrała kilka spraw sądowych ze swoimi kontrahentami, w związku z czym pozwana postanowiła wycofać się ze wspólnego przedsięwzięcia gospodarczego. W kwietniu 2008 roku nastąpiło oficjalne rozwiązanie umowy spółki cywilnej, a rozliczeniem wspólników zajęło się biuro rachunkowe. Powód utrzymał dotychczasowe kontakty z kontrahentami Spółki i jej firmę. Do dalszego prowadzenia działalności gospodarczej wykorzystywał uprzednio funkcjonujące konto o nr (...) i upoważnił pozwaną do jednoosobowego dysponowania tym rachunkiem.

W okresie od 30 kwietnia 2008 roku do 31 grudnia 2011 roku na koncie w/w odnotowano operacje związane z zakupami w takich sklepach jak: (...), O., (...), J., A., (...), (...) (...) D., I., (...), A., J., (...), (...), (...), M., Z., (...) s.c. J., (...) (...). Transakcje te dokonywane były kartą płatniczą bez wskazania przedmiotu zakupów, jak i ich odbiorcy. Wypłat dokonywały obie strony.

Pozwana po rozwiązaniu spółki cywilnej była zatrudniona w (...), a w latach 2008 - 2012 prowadziła własną działalność gospodarczą pod nazwą (...).

W dniu 14 listopada 2011 roku powód dokonał wpłaty I raty, zaś w dniu 23 grudnia 2011 roku, II raty na zakup mieszkania przy ul. (...) w O..

Do 2012 roku relacje stron układały się poprawnie, ale zepsuły się, kiedy powód nawiązał romans z sekretarką zatrudnioną w Spółce z o.o. W rezultacie pozwana poprosiła go o opuszczenie domu. Strony oficjalnie rozstały się w kwietniu 2013 roku.

W 2013 r. powód został aresztowany na okres kilku miesięcy, po tym jak próbował uciec z miejsca wypadku.

Zgodnie z deklaracjami podatkowymi dochody powoda wynosiły w: 2004 r. - 9.261,36 zł, 2005 r. - 23.035,67 zł, 2006 r. - 30.626,20 zł, 2007 r. - 11.450,58 zł, 2008 r. - 77.498,69 zł., 2009 r. - 55.911,85 zł, 2010 r. - 104.909,29 zł, 2011 r. - 154.443,73 zł, 2012 r. - 115.653,25 zł, 2013 r. - 79.854,69 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Wskazał, że do rozliczenia przesunięć majątkowych, które mogły mieć miejsce w okresie wspólnego pożycia stron, zastosowanie ma art. 405 k.c., regulujący instytucję bezpodstawnego wzbogacenia. Dodał, że zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia poniesienia nakładów na nieruchomości pozwanej spoczywał na powodzie, który z tego faktu wywodzi skutki prawne. Zdaniem Sądu powodowi nie udało się jednak przedstawić wystarczająco wiarygodnych dowodów, świadczących o poczynieniu na majątek pozwanej wydatków i nakładów o równowartości dochodzonego żądania.

Zauważył, że chociaż bezspornie w latach 2004 - 2013 strony pozostawały ze sobą w nieformalnym związku, a w okresie od 29 lipca 2004 roku do kwietnia 2008 roku prowadziły wspólnie działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej (...), to z zebranego materiału dowodowego, nie wynika aby w tym czasie dokonywały wspólnych zakupów w sposób prowadzący do powstania między nimi współwłasności majątku wskazanego w pozwie, czy też, aby powód dokonał nakładów na nieruchomość pozwanej.

Podał, że jedynie przez pierwszy rok funkcjonowania spółki cywilnej udziały wspólników były równe, ale od 1 czerwca 2005 roku, porozumieniem wspólników, pozwanej zostało przyznane 90% udziału w zyskach i stratach, zaś powodowi - 10%. Umowne określenie udziałów w majątku przedsiębiorstwa trwało do kwietnia 2008 roku, kiedy to nastąpiło rozwiązanie spółki cywilnej.

Dom pozwanej również został wybudowany w latach 2005 – 2008, a pozwana udokumentowała, że środki na ten cel pochodziły ze sprzedaży mieszkania, oszczędności, darowizny otrzymanej od matki oraz 90% dochodów z prowadzonej działalności gospodarczej.

Sąd jednocześnie zauważył, że chociaż powód przedstawił oświadczenia, z których wynikało, iż dokonywał zakupów materiałów budowlanych, ale są one mało wiarygodne, albowiem zostały sporządzone na jego prośbę i to po wielu latach od transakcji, których miał rzekomo dokonywać. Także sami autorzy tych oświadczeń, czyli świadkowie: K. Ć., A. K. i S. S. przyznali, że nie były one sporządzone przez nich samodzielnie, lecz zostały podyktowane przez powoda lub przez niego napisane.

Zdaniem Sądu niewielką wartość dowodową posiadały także zeznania świadka C. C., który twierdził, że otrzymywał przelewy wyłącznie z konta powoda. Tymczasem pozwana przedłożyła dowody, z których jednoznacznie wynika, że pięciu przelewów na łączną kwotę 13.440 zł dokonała z własnego rachunku bankowego.

Sąd wskazał też, że z dołączonych do akt sprawy wyciągów z rachunków bankowych wynika, iż nawet po rozwiązaniu Spółki zarówno powód, ale także pozwana, korzystali z rachunków nr (...) i nr (...). Obie strony dokonywały operacji o treści: wypłata gotówki w bankomacie, płatności kartą i przelewy. Szereg tych operacji dotyczyło zakupów w sklepach: (...), O., (...), J., A., (...) D., I., (...), A., J., (...), (...), (...), M., Z., (...) s.c. J., (...) (...), ale nie zostało jednocześnie wykazane przez powoda, jakiego rodzaju były to zakupy, a przede wszystkim jakie było ich przeznaczenie. Sąd zauważył, że w 2011 roku powód nabył własną nieruchomości przy ul. (...) w O., a zatem nie można wykluczyć, iż zakupów dokonywał na potrzeby tego lokalu.

Końcowo Sąd I instancji wskazał także, że w okresie budowy domu pozwanej, udokumentowane przez powoda dochody nie pozwalałyby na poczynienie większych nakładów, albowiem w 2005 r. jego dochód wyniósł 1.900 zł miesięcznie, w 2006 r. - 2.500 zł miesięcznie, w 2007 r. - 978 zł miesięcznie, w 2008 r. - 6.458 zł miesięcznie, a w 2009 r. - 4.666 zł miesięcznie.

Reasumując podał, że zaofiarowane przez powoda dowody, nie pozwalały na uznanie, iż doszło do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej kosztem powoda i z tego względu powództwo oddalił.

O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z art. 98 k.p.c. obciążając nimi w całości powoda, jako stronę przegrywającą proces. Wskazał przy tym, że nie było podstaw do zastosowania w sprawie art. 102 k.p.c., gdyż to powód był stroną inicjującą wytoczenie powództwa, w związku z czym powinien mieć także świadomość potencjalnie niekorzystnych konsekwencji występowania z roszczeniem na drogę sądową.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, który zarzucił Sądowi I instancji naruszenie:

- art. 405 k.c. przez uznanie, że nie poniósł nakładów ze swojego majątku na nieruchomości pozwanej;
- art. 233 k.p.c. przez poczynienie błędnych ustaleń faktycznych i pominięcie tego, że w latach 2008 – 2011 na rachunku o nr (...) odnotowano transakcje dotyczące zakupu materiałów budowlanych, mebli, sprzętu RTV i AGD, co potwierdza jego stanowisko o dokonywaniu wydatków na majątek pozwanej;
- art. 233 k.p.c. przez pominięcie dowodu z zeznań świadków: M. B. (2), K. Ć., A. K. i S. S., którzy potwierdzili, iż powód dokonywał zakupów materiałów budowlanych, instalatorskich i sanitarnych w okresie, w którym wznoszony był dom pozwanej;
- art. 217 § 2 i 3 k.p.c. przez niedopuszczenie jako spóźnionych dowodów z zeznań i oświadczeń: N. T., C. M., I. I. i F. M., pomimo że świadkowie ci mieli zeznawać na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia w sprawie;
- art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 130⁴ § 5 k.p.c. przez pominięcie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy z uwagi na niewpłacenie zaliczki, pomimo że korzystał on ze zwolnienia od kosztów sądowych.

Wnosił o zmianę wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wbrew wywodom skarżącego Sąd Okręgowy nie dopuścił się żadnego z zarzucanych mu uchybień, a przeprowadzone rozważania prawne i ich argumentacja zawarta w uzasadnieniu kwestionowanego wyroku zasługują na pełną akceptację i dlatego zostały uznane przez Sąd odwoławczy za własne.

Sąd I instancji poddał wszechstronnej, wnikliwej ocenie materiał dowodowy zgromadzony w trakcie postępowania, ustalając prawidłowo stan faktyczny sprawy, stanowiący podstawę oceny na gruncie przepisów prawa materialnego. Sąd meriti wskazał wyraźnie jakim dowodom dał wiarę i uzasadnił swoje stanowisko a Sąd Apelacyjny podzielił przytoczoną argumentację z uwagi na jej logikę i niesprzeczność z zasadami doświadczenia życiowego.

Podkreślić należy, że strony bezspornie w latach 2004 – 2013 pozostawały w nieformalnym związku konkubenckim, a w okresie od 29 lipca 2004 roku do kwietnia 2008 roku prowadziły wspólnie działalność gospodarczą w formie (...) s.c. D. B., M. B. (1). Oczywiście też jest, że przez te wszystkie lata wspólnego funkcjonowania zarówno w płaszczyźnie osobistej, jak i biznesowej (gospodarczej), oboje wykładali pewne środki zarówno na zaspokojenie własnych (i wspólnych) codziennych potrzeb, jak też inwestycje. W świetle zebranego materiału dowodowego i prawidłowej jego oceny, bezspornym pozostaje również, że powodowi nie udało się przedstawić dowodów o wystarczającej sile przekonywania (mocy dowodowej), aby przyjąć, że w istocie poczynił on nakłady na majątek D. B. w dochodzonej pozwem wysokości 500.000 zł.

Istota niniejszego postępowania sprowadzała się bowiem do rozstrzygnięcia o ewentualnych nakładach poniesionych przez jednego konkubenta (powoda) na majątek (dom we wsi P., gm. P.) stanowiący własność drugiego z nich (pозwanej). Wbrew pozorom nie jest to zadanie łatwe, z uwagi przede wszystkim na brak jednoznacznej regulacji prawnej w tym zakresie. W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie ukształtował się dominujący sposób rozliczeń majątkowych byłych konkubentów, co wynika głównie z wielorakiego rodzaju roszczeń, jakie mogą się w tym zakresie pojawić.

Nie ma natomiast wątpliwości, że w judykaturze utrwaliło się stanowisko negujące możliwość odpowiedniego stosowania do tych rozliczeń przepisów o stosunkach majątkowych małżeńskich (por. postanowienie SN z dnia 6 października 2004 r. II CK 47/04 Lex nr 255633; uchwała z 30 stycznia 1970 r. III CZP 62/69, LEX nr 6659; uchwała SN z dnia 30 stycznia 1986 r., III CZP 79/85, OSN 1987/2/6 ; wyrok SN z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 32/2000, OSNC 2000/12/222; postanowienie SN z dnia 6 października 2004 r. II CK 47/04 Lex nr 255633). U podstaw tego poglądu leży założenie, że zawarty zgodnie z prawem związek małżeński podlega szczególnej ochronie, wyrażającej się objęciem stosunków między małżonkami specjalną regulacją, zawartą w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, normującą także w sposób odrębny od innych stosunków cywilnoprawnych stosunki majątkowe między nimi.

Poszukiwanie możliwych sposobów rozliczeń zmierzało w kierunku stosowania przepisów o współwłasności (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1970 r. III CZP 62/69 LEX nr 6659; uchwała SN z dnia 30 stycznia 1986 r. III CZP 79/85 OSNC 1987/1/2; uchwała SN z dnia 27 czerwca 1996 r. III CZP 70/96 OSNC 1996/11/145), co dotyczy w szczególności sytuacji wspólnego nabycia określonych rzeczy przez konkubentów. Jednakże w sytuacji, gdy tak jak w niniejszej sprawie, chodzi o nakłady z majątku jednego konkubenta na nieruchomość będącą własnością drugiego, orzecznictwo skłaniało się ku dopuszczeniu stosowania w rozliczeniach majątkowych byłych konkubentów przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (wyrok SN z dnia 26 czerwca 1974 r., III CRN 132/74, LEX nr 7537 i z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 32/00, uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1970 r., III CZP 62/69). Taką też podstawę prawną trafnie przyjął Sąd Okręgowy, czyniąc rozważenia, czy spełnione zostały przesłanki przewidziane w art. 405 k.c.

Zasadnie więc w niniejszej sprawie przyjęto, że skoro własność przedmiotowej nieruchomości należała (i należy) wyłącznie do D. B., zaś kwestią sporną pozostają twierdzenia powoda, że do wybudowania i wyposażenia tej nieruchomości doszło przy jego udziale finansowym, to obowiązkiem powoda było wykazanie, że do wzbogacenie pozwanej w analizowanym zakresie odbyło się kosztem jego majątku. Ciężar wykazania tej okoliczności, zgodnie z art. 6 k.c., spoczywał na osobie, która z faktu tego wywodziła skutki prawne, a zatem na powodzie. O tym, co strona powinna udowodnić w konkretnym procesie decydują przede wszystkim: przedmiot sporu, prawo materialne regulujące określone stosunki prawne i prawo procesowe normujące zasady postępowania dowodowego. Powód w sprawie, w której został wydany zaskarżony wyrok, dochodził roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. W tej sytuacji, jako rzekomo zubożony, powinien był udowodnić przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia (wzbogacenie pozwanej, uszczerbek we własnym majątku, związek między tymi elementami, a także rozmiar roszczenia). Obowiązki temu jednak nie sprostał, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd I instancji w swoim obszernym i wyjątkowo szczegółowym uzasadnieniu.

Trafnie też wskazał, że zgodnie z zasadami procesu cywilnego ciężar gromadzenia materiału dowodowego spoczywa na stronach (art. 232 k.p.c., art. 3 k.p.c., art. 6 k.c.). Jego istota sprowadza się do ryzyka poniesienia przez stronę ujemnych konsekwencji niewywiązania się z powinności przedstawienia dowodów. Skutkiem niewykazania przez stronę prawdziwości twierdzeń o faktach istotnych dla sprawy jest konkluzja, że twierdzenia takie zasadniczo nie będą mogły leżeć u podstaw sądowego rozstrzygnięcia.

Wskazywane przepisy rysują zatem istotę dochodzenia i dowodzenia roszczeń. Art. 6 k.c. określa reguły dowodzenia, tj. przedmiot dowodu oraz osobę, na której spoczywa ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, przy czym Sąd nie ma obowiązku dążenia do wszechstronnego zbadania wszystkich okoliczności sprawy oraz nie jest zobowiązany do zarządzania dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie. Nie ma też obowiązku przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów obciąża strony (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na tej stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29.12.2003 r., sygn. akt I A Ca 1457/03, OSA 2005/3/12; wyrok SN z dnia 17.12.1996 r., sygn. akt I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/poz. 76 wraz z glosa aprobusującą A. Zielińskiego, Palestra 1998/1-2/204).

Mając na uwadze powyższe zasady, Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że powód nie wywiązał się z obowiązku wykazania faktów, z których wywodził skutki prawne. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena ta nie jest dowolna oraz znajduje oparcie w całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie. Zaznaczyć bowiem należy, że wprawdzie powód przedłożył do akt sprawy stosunkowo obszerny materiał dowodowy, w szczególności wyciągi z rachunków bankowych, tym niemniej obrazowały one jedynie niezaprzeczalny fakt dokonywania przez obie strony operacji finansowych za pośrednictwem poszczególnych rachunków. Dodać należy, że chociaż wśród tych operacji znajdują się również te dotyczące zakupu towarów w marketach budowlano- dekoracyjno- remontowych, sklepach meblowych i z wyposażeniem wnętrz, czy artykułami RTV i AGD, tym niemniej brak jest dowodów jednoznacznie wskazujących jakich produktów zakupy dotyczyły, a przede wszystkim, jakie było ich przeznaczenie. Dopiero wówczas można byłoby bowiem ustalić, czy dany towar został zakupiony ze środków pochodzących z majątku powoda, a następnie wszedł w skład majątku (nieruchomości) pozwanej. Takich jednak dowodów powód nie zaoferował Sądom obu instancji, w przeciwieństwie do pozwanej przedkładającej dokumentację dotyczącą budowy domu, która była jednoznaczna w swojej wymowie i wskazywała, że to D. B. była zarówno stroną postępowań przed urzędami, jak również wszelkich rozliczeń finansowych dotyczących spornej inwestycji. W tych warunkach same twierdzenia M. B. (1) o poczynieniu nakładów w łącznej wysokości 500.000 zł, wobec braku jakichkolwiek wiarygodnych dowodów na ich poparcie, słusznie zostały uznane za nieudowodnione, co ostatecznie skutkowało oddaleniem powództwa.

Końcowo jedynie należało odnieść się do zarzutu dotyczącego niedopuszczenia przez Sąd I instancji, jako spóźnionych dowodów z zeznań i oświadczeń: N. T., C. M., I. I. i F. M.. Sąd podejmując taką decyzję procesową nie dopuścił

się naruszenia art. 217 § 2 k.p.c., w świetle oczywistego spóźnienia powoda w przedstawieniu dowodów. Zgodnie z dyspozycją omawianego przepisu, sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Żadne z tych okoliczności nie zostało wykazane przez powoda, ani w uzasadnieniu wniosku o dopuszczenie dowodu, ani jako rozwinięcie omawianego zarzutu apelacji. Nic też nie wskazują, że powód nie mógł powołać tych dowodów odpowiednio wcześniej, ze względu na ich łączność z twierdzeniami zaprezentowanymi w pozwie. W tej sytuacji jego wniosek dowodowy słusznie został uznany przez Sąd I instancji za spóźniony, a okoliczności w nim podniesione pozostały bez wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Dlatego też Sąd Apelacyjny, nie dopatrzwszy się wskazywanych przez skarżącego uchybień w rozstrzygnięciu Sądu Okręgowego, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania w instancji odwoławczej orzeczono na postawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. poprzez obciążenie nimi powoda jako strony przegrywającej, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Zasadzoną na rzecz pozwanej kwotę 8.100 zł z tytułu kosztów zastępstwa prawnego ustalono w oparciu o § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r., poz. 265 - t.j.).

(...)